

Aleg. 89.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie budowy pawilonu chirurgicznego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 19. listopada 1890 r. przeznaczył Wysoki Sejm na budowę pawilonu chirurgicznego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie kwotę 125.000 zł., płatną w dwu rocznych ratach, mianowicie 65.000 złr. w r. 1891, a 60.000 zł. w r. 1892.

Budowa miała się rozpocząć z wiosną r. 1891; tymczasem rok upłynął, a nie można było jeszcze przystąpić do budowy dla powodów, które są podane w następującem przedstawieniu przebiegu sprawy.

W sprawozdaniu do Wysokiego Sejmu o budowie pawilonu chirurgicznego (LW. 34.541/91) oświadczyliśmy, że zgodnie z wnioskiem p. dyrektora szpitala św. Łazarza Wydział krajowy uważa za najodpowiedniejsze miejsce pod budowę część gruntu „na Blichu“, odstąpioną przez Wysoki Sejm c. k. Rządowi w r. 1880 pod budowę c. k. klinik uniwersyteckich.

Dodaliśmy zarazem, że Wydział krajowy poczynił kroki do c. k. Rządu celem odzyskania napowrót choć części tego gruntu, darowanego przed 12 laty, a dotychczas nieużytego. Na wypadek zaś, gdyby c. k. Rząd gruntu tego zwrócić nie chciał, zaproponowaliśmy W. Sejmowi pod budowę pawilonu chirurgicznego część ogrodu, na południe od starego gmachu położoną, jeszcze podówczas nie zbadaną dokładnie; już wtenczas jednak oświadczyliśmy, że grunt ten, nisko położony, jest zawilgocony i musiałby przedtem być osuszony.

Ponieważ już w czasie trwania sesji sejmowej c. k. Namiestnictwo oświadczyło (LW. 42.041/90), że nie można spodziewać się zwrotu gruntu „na Blichu“, przeto komisya budżetowa zgodziła się na miejsce w ogrodzie na południe od starego gmachu szpitalnego. Co zaś do przeprowadzenia samej budowy i poczynienia ewentualnych drobnych zmian w planach, wyraziła komisya budżetowa życzenie, ażeby do tego celu był ustanowiony komitet, w którego skład, oprócz kierownika zakładu należałoby zaprosić reprezentantów fakultetu lekarskiego, Towarzystwa lekarzy krakowskich, administracyi szpitala i architekta.

Idąc za temi wskazówkami, ustanowił Wydział krajowy komitet, do którego weszli pp. profesorowie chirurgii, doktorowie Rydygier i Obaliński, delegat Towarzystwa krakowskich lekarzy prof. dr. Mars, architekci Józef Sare c. k. nadinżynier i Karol Zaremba, projektujący i artystyczny kierownik budowy, dalej przewodniczący komitetu administracyjnego dr. Ferdynand Weigel, dyrektor szpitala dr. Jan Harajewicz, szef sanitarnego departamentu Wydziału krajowego dr. Franciszek Hoszard i radca Wydziału krajowego inspektor szpitali dr. Jan Stella-Sawicki. Komitet budowy zebrał się d. 28. stycznia 1891 r. w Krakowie i przede wszystkim zastanawiał się nad wyborem miejsca pod budowę, jak świadczy protokół obrad

Aleg. A.

(aleg. A.). Przewodniczący zwrócił uwagę zebranych, że wobec oświadczenia c. k. Namiestnictwa i opinii krakowskiego fakultetu medycznego, przeciwnego oddaniu szpitalowi gruntu „na Blichu”, mowy być nie może o tem miejscu, że zatem zostają do wyboru tylko dwa grunta szpitalne, jeden w ogrodzie, na południe od starego gmachu, drugi przy ulicy Kopernika, przed pawilonem dla obłąkanych, gdzie c. k. Rząd miał pierwotnie zamiar postawić klinikę chirurgiczną.

Według zarządzonych próbných sondowań (których wynik jest dołączony do aktu LW. k. 44.398/91), grunt na południe od starego gmachu okazał się zupełnie nieodpowiednim pod budowę. Sondowania dokonano w zimie, a więc w porze, gdy stan wody zaskórnej jest zwykle najniższy, a jednak woda pokazywała się już w głębokości 1 metra od powierzchni, a do stałego gruntu trzeba było kopać 4-25 metra.

Wobec tego więc, że głęboko idące fundamenta zwiększyłyby bardzo znacznie koszt budowy, a zarazem byłoby bardzo trudno zabezpieczyć budynek od wilgoci, zewsząd się wciskającej, ze względu, że cały grunt ogrodowy jest podminowany źródłami tak obfitemi, że w studni szpitalnej, zasilanej z tych źródeł, woda nieustannie na tym samym stoi poziomie, chociaż maszyna parowa o sile 12 koni większą część dnia pompuje wodę, nareszcie z uwagi, że takie bagniste grunta są zwykle siedliskiem malaryi — zapadła jednomyślnie uchwała komitetu, ażeby budować na gruncie szpitalnym przed pawilonem dla obłąkanych, gdzie c. k. Rząd zamierzał w r. 1885 budować klinikę chirurgiczną.

Komitet zastanawiał się dokładnie nad wadami tego gruntu, lecz innego wyboru nie było.

Wydział krajowy, przyjmując do wiadomości protokół obrad komitetu budowy, musiał także zgodzić się na to miejsce, pomimo, iż wybór, zrobiony przez komitet, wymagał nowego kosztu na przeniesienie z tego miejsca stajni, wozowni, słomiarni, lodowni, oddziału dla zakaźnych i trupiarni.

O wyborze tego gruntu, dokonanym z konieczności, zawiadomiliśmy c. k. Namiestnictwo, przesyłając mu plany projektowanej budowy.

Następnie rozpisana została licytacja na oddanie w przedsiębiorstwo robót projektowanego pawilonu, a wkrótce potem przyjęliśmy (Lw. kr. 25.362/91) ofertę p. Jaworzyńskiego na roboty grabarskie, murarskie, kamieniarskie, ciesielskie i blacharskie.

Aleg. B. Gdy sprawa tak już postąpiła, otrzymaliśmy od c. k. Namiestnictwa odezwę z dnia 12. Czerwca 1891 r. LW. 41.184 (Alegat B.), w której oświadcza, że opierając się na opinii c. k. Rady zdrowia, nie zgadza się na wybór miejsca przy ulicy Kopernika przed pawilonem dla obłąkanych.

Opinię swą motywowała c. k. Rada zdrowia bliskością oddziału chorób zakaźnych, pawilonu dla obłąkanych i starego gmachu szpitalnego, wreszcie tem, że według ilości łóżek w projektowanym pawilonie za mały jest wymiar wolnej przestrzeni budowlanej. W końcu zaznaczono w tej opinii, że gdyby nawet Wydział krajowy „był skłonnym usunąć z pobliża

pawilonu chirurgicznego istniejący oddział dla chorób zakaźnych i trupiarnię, nie wiele to wpłynie na polepszenie stosunków sanitarnych w pawilonie, pozostanie bowiem zawsze jeszcze pawilon dla obłąkanych i zbyt mało oddalony dwupiętrowy stary budynek szpitalny“.

Nie mając więc znowu odpowiedniego miejsca na budowę, udaliśmy się jeszcze raz do c. k. Namiestnictwa odezwą z dnia 19 czerwca 1891 LW. 25.742 (aleg. C) z prośbą o wy- Aleg. C. jednanie u c. k. Ministerstwa zwrotu placu „na Blichu“.

Na to otrzymaliśmy w odezwie c. k. Namiestnictwa z dnia 9 września 1891 l. 68730 (aleg. D.) wiadomość, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wobec niekorzystnej opinii Aleg. D. c. k. Rady zdrowia uważa za konieczne wyszukanie innego miejsca pod budowę i w tym celu zaleciło zbadać grunt w ogrodzie, na południe od zakładu dla obłąkanych.

Wezwaliśmy przeto Komitet administracyjny (LW. 40.282/91) do zbadania tego gruntu, a zarazem uchwalił Wydział krajowy, że gdyby nie cofnięto zakazu co do miejsca przy ulicy Kopernika, a grunt na południe od pawilonu dla obłąkanych okazał się nieodpowiednim, trzeba będzie wstrzymać się z podpisaniem aktu darowizny gruntu „od Grzegorzek“, ustąpionego przez Wysoki Sejm c. k. Rządowi pod budowę zakładów dla anatomii patologicznej i t. d.; tam bowiem mógłby być postawiony pawilon chirurgiczny za zezwoleniem Wysokiego Sejmu po cofnięciu aktu darowizny.

Komitet administracyjny zdał sprawę (do LW. 44.398/91), że próby sondowania dały wyniki ujemne i że grunt zalecony przez c. k. Ministerstwo ma te same niekorzystne dla budowy warunki, jakie posiada ogród na południe od starego gmachu.

Zawiadamiając o tem c. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 13 października 1891 LW. 44398 (aleg. E), przypomnieliśmy mu, że grunt zakwestyonowany był przed kilku zaledwo Aleg. E. laty uznany przez c. k. Władze rządowe jako zupełnie odpowiedni pod budowę takiego, jak projektowany, budynku; a nawet uznano plac ten wówczas jako lepszy od gruntu „na Blichu“. Miejsce bowiem, obecnie przez c. k. Radę zdrowia ze względów sanitarnych zakwestyonowane, było przeznaczone pod budowę c. k. kliniki chirurgicznej, która później stanęła wprawdzie na innym gruncie, lecz stało się to jedynie ze względu na techniczne zmiany pierwotnego projektu.

Podówczas, w r. 1884, więc zaledwo 7 lat temu, c. k. Ministerstwo, opierając się na opinii profesora dra Mikulicza i krakowskiego fakultetu medycznego, orzekło, że nie gdzie indziej, lecz właśnie na tym, obecnie ze względów sanitarnych zakwestyonowanym gruncie ma być budowana c. k. klinika chirurgiczna, chociaż c. k. Rząd miał już podówczas do dyspozycji plac „na Blichu“.

Tego samego zdania była komisya, która pod przewodnictwem c. k. delegata c. k. Namiestnictwa w Krakowie w r. 1885 obradowała w przedmiocie projektowanego oddania c. k. zakładów klinicznych w zarząd Dyrekcyi szpitala św. Łazarza. W skład tej komisyi wchodził: dziekan Wydziału lekarskiego i wszyscy dyrektorowie c. k. klinik krakowskich, a za podstawę obrad przyjęto właśnie powyższą decyzję c. k. Ministerstwa, że dla c. k. kliniki chirurgicznej najodpowiedniejszym miejscem jest grunt szpitalny przy ulicy Kopernika przed pawilonem dla obłąkanych.

Na powyższą naszą odezwę z 13 października 1891 r. LW. 44.398 oświadczyło c. k. Namiestnictwo pismem z dnia 8 grudnia 1891 L. 80012 (aleg. F.) że „nie ma obecnie nic Aleg. F. do nadmnięcia przeciw budowaniu na obranym przez Wydział krajowy gruncie, pod warunkiem usunięcia trupiarni i oddziału dla chorób zakaźnych z miejsca dzisiejszego“.

Pertraktacje tę opóźniły jednak o cały rok rozpoczęcie budowy, tak gwałtownie potrzebnej z powodu przepełnienia szpitala.

Mając teraz rozwiązane ręce co do wyboru miejsca pod budowę, poleciliśmy, (LW. 55610/91) natychmiast zawrzeć formalny kontrakt z przedsiębiorcą budowy, p. Jaworzyńskim, aby jeszcze w zimie mógł przystąpić do robót przygotowawczych.

Mając zaś do dyspozycji niewyczerpany kredyt zeszłoroczny 65.000 zł. i za zezwoleniem Wysokiego Sejmu wstawioną do preliminarza na rok 1892 kwotę dalszych 60.000 zł., zamierzamy powetować stratę ubiegłego roku i pawilon doprowadzić do jesieni b. r. pod dach, co według zdania osób fachowych będzie możliwem do uskutecznienia.

Z dokonaniem jednak wyborem miejsca pod budowę pawilonu chirurgicznego położona jest potrzeba usunięcia budynków gospodarskich i lodowni z obecnie zajętego gruntu, przeniesienia oddziału zakaźnych chorób, oraz przerobienia trupiarni i budynku po zakaźnych na inne cele.

Na polecenie nasze sporządził budowniczy p. Zaremba (jak LW. 58.236/91) plany i kosztorysy tych budowli dodatkowych.

Do zbadania tych planów wydelegowany został inżynier Wydziału krajowego, który zbadawszy rzecz na miejscu w Krakowie, poczynił znaczniejsze zmiany w planach i zredukował kosztorysy.

Opierając się na jego sprawozdaniu (LW. 5.068/92) przedstawiamy Wysokiemu Sejmowi następujący projekt:

I. nowych budynków,

II. przebudowań.

I. Nowe budynki:

A) budynki gospodarskie:

- | | |
|---|-------------------|
| a) Skład na zużytą słomę i wozownię; koszt budowy | . 1.253 zł. 94 ct |
| b) Stajnia na parę koni | . 743 „ 52 „ |
| c) Kościarnia | . 25 „ — „ |
| d) Parkan okalający podwórze gospodarskie | . 184 „ 80 „ |

Ponieważ stara stajnia, wozownia i skład na zużytą słomę, znajdujące się na miejscu, na którym przyjdzie kopać fundamenta, muszą być jeszcze przed rozpoczęciem budowy zdemolowane, a tem samem muszą być przedtem nowe budynki na powyższy cel postawione, przeto upoważnił Wydział krajowy rozporządzeniem z d. 16. lutego 1892 LW. 8.621 komitet administracyjny, ażeby już teraz poczynił przygotowania do jak najspieszniejszego postawienia stajni, wozowni i składu na zużytą słomę.

- | | |
|---|--------------------|
| B) Trupiarnia i mieszkanie dla grabarza; koszt budowy | . 2.421 zł. 71 ct. |
|---|--------------------|

C) Lodownia. Zamiast projektowanej przez szpital kosztownej lodowni murowanej na cemencie, o jednej komorze, proponuje nasz inżynier lodownię drewnianą nad ziemią, o trzech ściaulkach a 2 komorach, z przedsionkiem; koszt budowy . 2.200 zł. — ct.

II. Przebudowy:

A) Dom „na Blichu“.

W budynku tym są obecnie mieszkania parobków i stolarnia. Tam zamierzamy umieścić zakaźnych aż do czasu, gdy darowany przez Wysoki Sejm c. k. Rządowi grunt „na Blichu“ będzie miał być na budowę klinik użyty — co naszym zdaniem nie tak prędko nastąpi.

- | | |
|--|--------------------|
| Koszt przeistoczenia tego budynku wyniesie | . 3.938 zł. 40 ct. |
|--|--------------------|

B) Przeistoczenie budynku po zakaźnych na pomieszczenie służby i warsztatów stolarskich, przeniesionych z budynku „na Blichu“; koszt . 830 zł.

C) Budynek po trupiarni i składzie węgla

zostanie przerobiony na mieszkanie dla służby, skład czystej słomy i obieralnią jarzyn
kosztem 125 zł.

D) Stary budynek pogazowy,

w którym się mieści ślusarnia i kuźnia, wymaga naprawy kosztem . 173 zł.

Łączny więc koszt wszystkich powyższych robót, pod I. i II. wymienionych
wyniesie 11.895 zł. 37 ct.

Podawszy do tego na nieprzewidziane wydatki przeistoczenia budynków pod II.
947 zł. 77 ct. i honorarium dla projektującego i kierownika budowy 356 zł. 86 ct. jako 3
procent od sumy kosztorysowej otrzymamy ogólną kwotę 13.200 zł.

Przedstawiając cały stan sprawy i potrzebę dokonania powyższych robót, Wydział
krajowy wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze miejsca pod budowę pawilonu
chirurgicznego przyjmuje Sejm do wiadomości.

II. Na przeniesienie budynków gospodarskich, oddziału zakaźnych, lodowni i trupiarni
i t. d. przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie wstawia się do budżetu powyższego szpitala na
rok 1892 do Rubr. XI. wydatków pod pozyc. 49 b. „nadzwyczajne“ punkt 3ci kwotę:
Trzynastu tysięcy dwustu (13.200) zł. w. a.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.**

Lwów dnia 26. stycznia 1892.

Marszałek krajowy:

Sanguuszko w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Franciszek Horszard w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Protokół

pierwszego posiedzenia komisji, wyznaczonej dla ułożenia planu budowy pawilonu chirurgicznego szpitala św. Łazarza, w d. 28. stycznia 1891 roku.

Obecni: Przewodniczący członek Wydziału krajowego, dr. Hoszard, inspektor szpitali dr. Stella-Sawicki, przewodniczący komitetu administracyjnego dr. Weigel, dyrektor szpitala św. Łazarza dr. Harajewicz, profesorowie dr. Rydygier, Obaliński, Mars, architekci p. Saare i p. Karol Zaremba.

Przewodniczący otwiera posiedzenie, zaznaczając, iż na budowę pawilonu Sejm przeznaczył tylko 125.000 zł., z których 14.000 zł. ma służyć na koszt administracji i wewnętrznego urządzenia, przeto budynek nie może kosztować więcej nad 111.000 zł. Ze względu, iż wszelkie starania, aby rząd zwrócił darowany mu na budowę klinik, a nieużyty plac na Blichu, okazały się bezskuteczne, przedstawia: iż zostają do wyboru dwa miejsca na postawienie pawilonu: 1) przy ulicy Kopernika, przed pawilonem dla obłąkanych, na miejscu gdzie rząd miał zamiar zbudować klinikę chirurgiczną i 2) w ogrodzie po za starym budynkiem szpitalnym.

Prof. dr. Obaliński ze względu: 1) iż fundamenta na tym drugim placu, stanowiącym dno starego stawiska, potrzeba będzie zagłębiać prawie do $4\frac{1}{2}$ metrów, aby dojść do stałego gruntu, a i przy tem nawet nie być swobodnym od zalania piwnic w czasie roztopów wiosennych i jesiennych, 2) że cały ten grunt jest podminowany mnóstwem źródeł, co poświadcza studnia szpitalna, w której pomimo nieustannego pompowania wysokość wody jest stale jednakową, 3) że jest to grunt malaryczny, niebezpieczny dla pomieszczenia zakładu dla chorych, proponuje pod budowę obrać plac przed pawilonem dla obłąkanych, gdyż, pomimo że pawilon będzie miał do 35 metrów głębokości, oddalenie jego od pawilonu dla obłąkanych, od domu dla chorych zakaźnych i od starego budynku wynosić będzie do 18 metrów. Uznaje jednak za konieczne zburzenie trupiarni, stajni, składu słomy i węgla, lodowni i domu dla chorych zakaźnych.

Budowniczy p. Zaremba jest także za tym ostatnim gruntem ze względu na łatwość kanalizacji gdyż główny kanał szpitalny przechodzi bardzo blisko.

Z tem zdaniem zgadza się również p. budowniczy Saare.

Dr. Mars zapytuje, czy istnieje plan przyszłości szpitala tego, aby wiedzieć jak szpital ma się budować dalej ze względu na możliwą potrzebę rozszerzenia jego.

Dr. Hoszard odpowiada, iż dawniej był ułożony plan rozszerzenia szpitala na placu zwanym „na Blichu“, lecz musiał być zaniechany w obec uchwały Sejmu, który plac ten darował rządowi na kliniki. Co do zburzenia wszystkich budynków, które proponuje prof. Obaliński, na teraz uznaje to za niemożliwe ze względu na wielkie koszty, któreby pociągnęło za sobą przeniesienie tych budynków na inne miejsce i że potrzebaby prosić Wysoki Sejm o dodatkowy na ten cel kredyt. Zresztą proponuje jeszcze raz udać się do rządu

z prośbą o zwrot placu na Blichu, a dla wywarcia pewnej pressyi na rząd, połączyó tę sprawę ze sprawą administracyi klinik, o którą się rząd dopomina.

Dr. Rydygier jest także za miejscem obranem przez dr. Obalińskiego i proponuje z oszczędności, które będziemy mieli nie kopiąc tak głębokich fundamentów, oddział dla zakaźnych przenieść na inne miejsce; zresztą radzi wyjednać u miasta ustąpienie kawału gruntu z ogrodu Bystrzanowskich na kliniki, będąc przekonany, że w takim razie rząd odstąpi plac „na Blichu“.

Dr. Obaliński prosi, ze względu na nagłość budowy, odstąpić od myśli wszczynania nowych pertraktacyi z rządem i odstępuje od żądania zburzenia domu dla zakaźnych, zostaje tylko przy żądaniu zburzenia stajni, wozowni i trupiarni.

Dr. Stella-Sawicki zwraca uwagę, że budowa pociągnie się przynajmniej dwa lata, trupiarnia więc może jeszcze stać dość długo, a w tym czasie prawdopodobnie przyjdzie do załatwienia tej sprawy w Sejmie w inny sposób. Co do poruszonej przez dr. Marsa przyszłości szpitala, zwraca uwagę, że po wybudowaniu pawilonu chirurgicznego szpital św. Łazarza będzie mógł pomieścić do 700 chorych, a doświadczenie uczy, że to jest maximum, jakiego może się podjąć administracya szpitalna, w razie więc potrzeby rozszerzenia szpitala przyjdzie się chyba budować nowy zakład, co można zostawić dzieciom naszym.

Dr. Rydygier mówi, że wprowadzie położenie pawilonu przy ulicy nie jest odpowiednie, ale względ ten nie jest tak ważny, bo i klinika chirurgiczna stoi przy ulicy, a w każdym razie około nowego pawilonu będzie trochę ogrodów.

Dr. Hoszard zwraca się z prośbą do dra Weigla, czy nie podejmie się wyjednania u ks. biskupa krakowskiego pozwolenia przeniesienia lodowni do podziemia kościoła św. Łazarza, gdzie już lodownia raz była umieszczona. Co do trupiarni, to ma nadzieję, że ta rzecz może się urządzić przy budowie domu anatomo-patologicznego, zresztą można postarać się o kredyt dodatkowy w Sejmie. Zwraca jednak uwagę, czy nie możnaby wybudować pawilonu dwupiętrowego, aby nie mieć potrzeby burzenia zbyt wielu gospodarskich zabudowań.

P. Saare odpowiada, że budynki dwupiętrowe pod względem sanitarnym są mniej korzystne jak parterowe lub piętrowe, i że teraz starają się, żeby zakłady lecznicze były jak najniższe.

Dr. Obaliński jest tegoż samego zdania, wysokie budynki są mniej korzystne pod względem wentylacji, ogrzewania i obsługi, przeto administracya będzie kosztowniejsza.

Dr. Harajewicz obawia się wpływu sąsiedztwa pawilonu chorób zakaźnych.

Dr. Stella-Sawicki mówi, że przy 10 metrach oddalenia już niknie niebezpieczeństwo, tu zaś oddalenie wynosi 18 mtr. We Lwowie pawilon zakaźnych chorób dziecięcych jest oddalony tylko o 8 metrów od oddziału położnic, a przecież od lat czterech nie uważano najmniejszego szkodliwego wpływu tego sąsiedztwa.

Dr. Hoszard reasumując wnioski oddaje je pod głosowanie.

Uchwalono jednogłośnie:

1) Postawić pawilon chirurgiczny przed pawilonem dla obłąkanych i postarać się oprócz usunięcia stajni, wozowni i składu na węgli, o przeniesienie chorych zakaźnych i trupiarni w inne miejsce.

2) Pawilon ma być piętrowy.

3) Sprawę ogrodu Bystrzanowskich na razie zaniechać.

Dr. Hoszard zapytuje, na ile chorych ma być stawiany pawilon: na 108 chorych, jak proponował prof. Obaliński, czy na 120, jak proponowała komisya sejmowa.

Dr. Obaliński jest za cyfrą 108, bo jeden człowiek nie może zająć się sumieniem większą liczbą chorych, a i tak rachując posługę i 3 sekundaryuszów na oddziale będzie 120 łóżek.

Inżynier Saare powiada, że za 111 tysięcy więcej nie da się wybudować jak na 108 łóżek.

Dr. Obaliński wskazując, jakie są trudności przenoszenia chorych nie mogących chodzić, prosi o urządzenie drogi do oddziału.

Dr. Hoszard wskazuje, że chorzy mogą być podwiezieni ulicą Kopernika, a następnie przez bramę dziś istniejącą w okolicy miejsca gdzie stanie pawilon.

Następnie budowniczy p. Zaremba przedstawia na szkicu rozkład różnych ubikacyj i po pewnych spórach pozostawienie poprawek planu p. Zarembie w porozumieniu z prof. Obalińskim.

Ogrzewanie według dr. Obalińskiego w korytarzach, salach operacyjnych, wychodkach i łazienkach ma być centralne, a sale chorych mają być ogrzewane piecami kaflowymi połączonymi z centralnem ogrzewaniem.

Inżynier Saare mówi, iż ogrzewanie centralne powietrzem jest najprostsze, najtańsze i najmniej potrzebuje obsługi, jednak prosi nie decydować tego natychmiast, a zostawić jeszcze do wyboru budowniczego i przyszłego komitetu budowy.

Dr. Hoszard proponuje utworzenie subkomitetu, składającego się z prof. Obalińskiego, budowniczego Zaremby i inżyniera Saare, któryby sporządził plan, dobrze go rozpatrzył i przedstawił na zatwierdzenie Wydziału krajowego.

Dr. Harajewicz radzi posłać budowniczego do Wrocławia i Berlina dla przypatrzenia się nowym budowom klinik chirurgicznych.

Dr. Hoszard opiera się temu ze względu, iż nie ma na to żadnych funduszy. Następnie proponuje, aby z obecnych utworzył się komitet budowy pod przewodnictwem dra Weigla, mianując zastępcą jego prof. Obalińskiego, co jednogłośnie zostało przyjęte.

Przewodniczący następnie zapytuje, czy całe przedsiębiorstwo ma być oddane w jedne ręce czy też roboty podzielić na kategorie.

Inżynier Saare proponuje roboty ziemne, murarskie, kamieniarskie i ciesielskie oddać w jedne ręce, a resztę robót podzielić między przedsiębiorców fachowych, na co się wszyscy godzą.

Dr. Obaliński prosi, aby w salach chorych posadzki były dębowe, a wszędzie indziej z tafelek, w sali zaś operacyjnej z terazzo, ze spadem ułatwiającym zmywanie podłogi. Powąły na żelaznych tragarzach, wodociągi, telefony, oświetlenie naftą.

Dr. Stella-Sawicki zwraca uwagę p. Zaremby, aby w suterrenach było miejsce dla posługi i na pomieszczenie różnych składów.

Na tem o godzinie 2 popołudniu posiedzenie zamknięto.

Alegat B. do sprawozdania Wydziału krajowego L. 5068/92.

O d p i s

odezwy c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 12. czerwca 1891 l. 41.184
do Wydziału krajowego we Lwowie.

Zwracając udzielone przy szacownej odezwie z dnia 22. maja 1891 l. 20.180 kopie planów budowy pawilonu chirurgicznego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, c. k. Namiestnictwo po zasięgnięciu opinii c. k. krajowej Rady zdrowia, w odpisie dołączonej, ma zaszczyt oznajmić Świetnemu Wydziałowi krajowemu na mocy §. 1. i 2. ustawy z d. 30. kwietnia 1870 dz. pp. Nr. 68, że nie zgadza się na tę budowę na miejscu obranem, ponieważ, jak to wypływa ze sprawozdania krajowej Rady zdrowia, nie odpowiada ono warunkom wskazanym względami sanitarnymi.

Nadmieniając przytem, że nie są tu wiadome powody, dla których zaniechano myśli wybudowania tego pawilonu na gruncie szpitalnym, na południe od starego gmachu, jak o tem mowa w sprawozdaniu Świetnego Wydziału krajowego z daty 6. sierpnia 1890 l. 34.541, c. k. Namiestnictwo pozwala sobie zwrócić uwagę, że gdyby Świetny Wydział krajowy był odmiennego zapatrywania i obstawiał zechciał przy swym teraźniejszym projekcie, wskazanem by było, ażeby dla uniknienia możliwych kolizyi, ewentualnie i strat, przed rozpoczęciem budowy odnieść się zechciał do Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z przedstawieniem przeciw powyższemu zastrzeżeniu c. k. Namiestnictwa, które czyni z mocy powołanej na wstępie ustawy.

Alegat C. do sprawozdania Wydziału krajowego L. 5068/92.

O d p i s

odezwy Wydziału krajowego z dnia 19. czerwca 1891 l. 25.742 do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Na odezwę Świetnego c. k. Namiestnictwa z dnia 12. czerwca 1891 do L. 41.184 mamy zaszczyt odpowiedzieć co uastępuje: Wydział krajowy, objąwszy w swój zarząd szpital św. Łazarza w Krakowie i mając na widoku potrzebę rozszerzenia jego, kupił w roku 1874 u Sióstr Miłosierdzia 4 morgi gruntu na tak zwanym „Blichu“ za sumę 24.000 zł. Na grun-

cie tym stały cztery pawilony a zostało jeszcze miejsce na budowę pawilonu chirurgicznego i pawilonu dla położnic, miejsce to wszakże utraciliśmy wskutek tego, że Wysoki Sejm w r. 1880 darował resztę zakupionego u Sióstr Miłosierdzia placu w przestrzeni około morga c. k. Rządowi na budowę klinik.

Od tego czasu ubiegło 11 lat, w ciągu których ilość chorych szukających opieki szpitalnej wzrosła do tego stopnia, że w r. 1889 na 557 łózkach pielęgnowano przeciętnie 568 chorych dziennie, najwyższy zaś stan chorych wynosił 599.

Niebezpieczeństwo wynikające z przepełnienia szpitala chorymi spowodowało, iż Wysoki Sejm uchwalił budowę pawilonu dla chirurgicznych chorych, przepełnienie bowiem oddziału tego było największe: w ciągu 1889 r. na 80 łózkach pielęgnowano przeciętnie 94 chorych dziennie.

Ze względu, iż jedyny dogodny plac na budowę pawilonu został oddany rządowi, który nie na nim nie budując nie chciał nam go zwrócić pomimo prośby naszej i ofiarowania w zamian nawet większej przestrzeni gruntu szpitalnego, nie nie pozostało jak zawezwać komisję z ludzi fachowych dla zbadania, gdzie można będzie postawić ten pawilon. W komisji przyjęli udział oprócz członka Wydziału krajowego, inspektora szpitali, dyrektora szpitala św. Łazarza i przewodniczącego komitetu administracyjnego szpitala, dwaj profesorowie chirurgii dr. Rydygier i Obaliński, delegat Towarzystwa lekarskiego dr. Mars, architekt Saare, który budował klinikę chirurgiczną w Krakowie i budowniczy Zaremba.

Wobec odmowy c. k. Rządu, pozostał wybór między dwoma placami: 1. przy ulicy Kopernika, przed budynkiem mieszczącym obłąkanych i 2. w ogrodzie poza starym budynkiem szpitalnym.

Ze względu, że fundamenta na tym ostatnim placu, stanowiącym dno starego stawiska, potrzebaby zagłębić do 4-25 m., aby dojść do stałego gruntu, jak wykazały próbne badania i pomimo to nie uniknęłoby się zalania piwnic w czasie roztopów, a tem więcej w czasie wylewów Wisły, kiedy cały ogród bywa pod wodą, komisya jednogłośnie zgodziła się na wybór pierwszego placu.

Znając jednak wady wybranego terenu, długo się zastanawiała komisya, jak je uchylić, lub mniej doniosłemi uczynić, i przyszła do przekonania, że oddział dla zakaźnych chorób i trupiarnia mogą być przeniesione na inne miejsce, że przechadzki obłąkanych kobiet mogą być tak urządzone, aby krzyki szalejących nie niepokoiły chorych, co zaś do 100 m². przestrzeni na łóżko, jest to cyfra, której trzyma się zwykle w nowo budujących się szpitalach, lecz od której, licząc się z danymi warunkami, odstępuje się często w zakładach, które rozszerzyć potrzeba, co w konkretnym wypadku jest tem bardziej dopuszczalne, że otoczenie szpitala św. Łazarza z trzech stron ogrodami, a z czwartej szeroką ulicą, pozwala na nieco gęstsze rozmieszczenie budynków zakładowych. Nie zapoznając zresztą niedogodności wybranego terenu, które przez stosowne zarządzenia dają się jeszcze zmniejszyć dość znacznie, komisya nie mogła uważać ich za tak ważne, aby przeszkadzały przystąpić natychmiast do budowy wobec rzeczywistego a groźnego niebezpieczeństwa, na które c. k. Rada zdrowia nie zwróciła żadnej uwagi, mianowicie wobec dłuższego przepełnienia szpitala, które może być fatalnem dla chorych, jeżeli się będzie zwlekać dłużej z budową pawilonu chirurgicznego. Przepełnienie doszło już do tego stopnia, że niema możności opróżnić nietylko całego oddziału, ale nawet jednej sali dla należytego odświeżenia i oczyszczenia takowej.

Wobec powyższych wyjaśnień streszczających się w tem, że ujemnych stron obranego przez nas placu na pawilon chirurgiczny nie zapoznajemy, ale odpowiedniejszego nie posiadamy, nie pozostaje nam jak prosić ponownie Światne c. k. Namiestnictwo o pośredni-

ctwo wobec c. k. Rządu, aby ten ostatni oddał nam darowany skarbowi, a dotąd nie użyty plac „na Blichu“, biorąc w zamian nawet większą przestrzeń gruntu szpitalnego od strony „Grzegórzek“ w sąsiedztwie gruntu, który odstąpiono bezpłatnie pod budowę zakładu anatomiczno-patologicznego i innych zakładów bądź przy ulicy, bądź też w głębi ogrodu szpitalnego.

Sprawa ta potrzebuje prędkiej decyzji tak z powodu wskazanego wyżej niebezpieczeństwa, jak zarówno i ze względu na licytację już zatwierdzoną, aby można było jak najprędzej przystąpić do roboty a w roku przyszłym ukończyć budowę pawilonu.

Alegat D. do sprawozdania Wydziału krajowego. LW. kr. 5.068/92.

O d p i s

odezwy c. k. Namiestnictwa z dnia 9. września 1891 l. 68.730 do
Wydziału krajowego.

W szacownej odezwie z dnia 19. czerwca 1891 l. 25.742 Świetny Wydział krajowy wykazawszy powody, dla jakich obrano pod budowę pawilonu chirurgicznego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie grunt, wedle tutejszej odezwy z dnia 12. czerwca 1891 l. 41.184 ze względów sanitarnych zakwestyonowany, upraszał c. k. Namiestnictwo o pośrednictwo u c. k. Rządu, aby tenże oddał funduszowi krajowemu grunt „na Blichu“, darowany skarbowi państwa przez Reprezentację kraju na budowę klinik, biorąc w zamian chociażby i większą przestrzeń gruntu szpitalnego od strony „Grzegórzek“ w sąsiedztwie gruntu, który odstąpiono bezpłatnie c. k. Rządowi pod budowę zakładu anatomiczno-patologicznego i ewentualnie innych zakładów medycznych, bądź przy ulicy, bądź też w głębi ogrodu szpitalnego.

Sprawę tę przedstawiło c. k. Namiestnictwo Wysokiemu c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych, które reskryptem z 30. sierpnia 1891 l. 14.440 oznajmiło, że wobec okoliczności, iż plac obrany pod budowę chirurgicznego pawilonu według opinii c. k. krajowej Rady zdrowia ze względów zdrowotnych, w szczególności dla bliskości oddziału dla chorób zakaźnych i zakładu dla obłąkanych, nie jest odpowiednim placem pod budowę pawilonu dla chorych — zachodzi konieczna potrzeba wyszukania w pobliżu szpitala św. Łazarza innego, odpowiedniejszego gruntu budowlanego, któryby wszelkim wymogom higieny odpowiadał.

W tej mierze zaleciło wys. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozważyć, czy grunt, znajdujący się za szpitalem św. Łazarza, obecnie użyty jako ogród zakładu dla obłąkanych,

nie mógłby być w całości lub w części użyty pod budowę pawilonu, przyczem nie powinno by natrafić na trudności przeniesienia ogrodu zakładu obłąkanych, które w skutek tego byłoby koniecznem na rozległy ogród warzywny. Wypada także rozważyć, czy grunt upatrzony przez Świetny Wydział krajowy pod budowę pawilonu chirurgicznego, a ze względów sanitarnych zakwestyonowany, nie przedstawiłby się korzystniej, gdyby przeniesiono oddział dla chorób zakaźnych na inne miejsce.

W powyżej wskazanych kierunkach i z uwzględnieniem wszelkich na sprawę wpływających okoliczności, winne być wedle reskryptu ministeryalnego przeprowadzone dochodzenia, a o wykonalności i przydatności nadmienionych projektów ma się przedłożyć Wys. c. k. Ministerstwu wyczerpującą relację przy dokładnem przedstawieniu stosunków terenowych i podaniu rozległości wskazanych placów budowlanych.

O czem mam zaszczyt zawiadomić Świetny Wydział krajowy dla odpowiedniego dalszego zarządzenia.

Alegat E. do sprawozdania Wydziału krajowego L. 5068|892.

O d p i s

odezwy Wydziału krajowego z dnia 13 października 1891 L. 44398 do
c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Szacowna odezwą z dnia 9 września b. r. L. 68730 oznajmiło nam Świetne c. k. Namiestnictwo, iż w sprawie wyboru miejsca pod budowę pawilonu chirurgicznego zaleciło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozważyć:

1) czy projektowany pawilon chirurgiczny nie mógłby być postawiony w ogrodzie, na południe od zakładu dla obłąkanych,

2) czy grunt przez Świetne c. k. Namiestnictwo zakwestyonowany nie przedstawiałby się korzystniej, gdyby przeniesiono oddział dla chorób zakaźnych na inne miejsce.

Czyniąc zadość żądaniu ad 1) wezwaliśmy Komitet administracyjny szpitala św. Łazarza, ażeby wspólnie z Komitetem budowy zbadał, czy grunt w ogrodzie, na południe od pawilonu dla obłąkanych, mógłby być użyty pod budowę.

Z badań, przeprowadzonych na podstawie dokonanego sondowania okazało się jednak, że grunt ten ma te same niekorzystne dla budowy warunki, jakie posiada grunt w ogrodzie, na południe od starego gmachu szpitalnego położony.

Otóż oba te grunta, położone na południe od starego gmachu szpitalnego a względnie od zakładu dla obłąkanych, stanowią nizinę, której poziom leży o 2—3 metry głębiej niż ulica Kopernika; teren ten łatwo może być zalany w czasie wystąpienia Wisły z brzegów — jak to już raz się stało przy końcu lutego 1876 r., gdy cały ogród szpitalny był pod wodą.

Pełno tam stawisk i sadzawek, które bywają bez wątpienia przyczyną malaryi panującej w tej okolicy. Trafić tam można już w głębokości jednego metra na wodę, która prawdopodobnie ze źródeł okolicznych dopływa, bo maszyna parowa, o sile 6 koni, pompująca od wielu lat dniem i nocą dla wodociągów szpitala wodę ze studni, zasilanej wodą zaskórnią owych gruntów, nieosuszyła dotąd tych miejsc zawodnionych.

Górne warstwy tych gruntów składają się, idąc z góry, z nasypiska, stawarki i lekkiej ziemi piaszczystej; dopiero w głębokości 3, a miejscami 4-25 metr. jest grunt, przydatny na budowę fundamentów, któreby trzeba kłaść w wodzie. Dla tych powodów natury technicznej, głównie jednak sanitarnej z powodu malaryi, musieliśmy odstąpić od powziętego pierwotnie zamiaru budowania pawilonu chirurgicznego na upatrzonym na ten cel gruncie, na południe od starego gmachu szpitalnego, o czem była już wzmianka w tutejszej odezwie z dnia 19 czerwca b. r. LWkr. 25.742.

Dla tych samych też powodów uważać musimy jako nieodpowiedni pod budowę grunt w ogrodzie, na południe od zakładu dla obłąkanych; grunt ten ma zresztą prócz wyżej wymienionych niekorzystnych warunków i tę niedogodność, że pawilon chirurgiczny byłby zwróconym całym swoim frontem do frontu zakładu dla obłąkanych.

ad 2) Co zaś do pytania, czy zakwestyonowany przez Światne c. k. Namiestnictwo grunt nieokazałby się korzystniejszym, gdyby usunięto zakaźnych z budynku, w którym obecnie się mieszczą, to nad tem zastanawiał się już Komitet budowy na posiedzeniu z 28 stycznia b. r. i wtenczas jeszcze — o czem donosiliśmy Światnemu c. k. Namiestnictwu w naszej odezwie z dnia 19 czerwca b. r. LWkr. 25.742 — dano na postawione obecnie pytanie odpowiedź w tym dachu, że oddział zakaźnych i trupiarnia muszą być usunięte, jeżeli na tym gruncie miałby stanąć pawilon chirurgiczny. O kredyt potrzebny na przeniesienie tych dwóch budynków należałoby się udać do Wysokiego Sejmu.

Jeżeli więc usunięci będą zakaźni, których tymczasowo, aż do użycia na inny cel gruntu na „Blichu“ tam pomieścić chcemy i jeżeli „stacya“ dla nieboszczyków (trupiarnia) zniesioną zostanie, w takim razie grunt zakwestyonowany będzie zupełnie odpowiedni, a nawet jedynie możliwy do użycia pod budowę pawilonu chirurgicznego — ponieważ nie mieliśmy do wyboru innego stosownego gruntu, gdyby c. k. Rząd nie zechciał zwrócić gruntu, na „Blichu“, — który to grunt zresztą uważać musimy nawet za mniej odpowiedni niż miejsce przez Komitet budowy obrane.

C. k. Ministerstwo bowiem, opierając się także na fachowej opinii p. prof. dra Mikulicza i krakowskiego fakultetu medycznego orzekło w r. 1884., iż nie gdzie indziej, lecz właśnie na tym zakwestyonowanym obecnie gruncie ma być budowana c. k. klinika chirurgiczna; chociaż bowiem c. k. Rząd miał już podówczas do dyspozycji „Blich“, to jednak p. prof. dr. Mikulicz uważał miejsce przed pawilonem dla obłąkanych od ulicy Kopernika za odpowiedniejsze.

Tego samego zdania była Komisya, która pod przewodnictwem J. E. obecnego Pana Namiestnika, a podówczas c. k. Rady dworu i delegata c. k. Namiestnictwa, obradowała 10 lutego 1885 r. w Krakowie w przedmiocie projektowanego oddania c. k. klinik w zarząd dyrekcji szpitala.

W skład tej Komisji wchodziłi również fachowi, jakoto ze strony c. k. Rządu dziekan Wydziału lekarskiego i wszyscy dyrektorowie c. k. klinik krakowskich; a za podstawę obrad przyjęto powyższą decyzję c. k. Ministerstwa.

Wprawdzie podówczas nie było w tem miejscu oddziału dla zakaźnych, lecz i teraz nie może być powodem zakwestyonowania budowy oddział, którego przeniesienie sami uważamy za niezbędnie potrzebne.

Przedstawiwszy więc sprawę jak wyżej — upraszamy Świetne c. k. Namiestnictwo o uzyskanie od c. k. Ministerstwa zezwolenia, ażeby pod budowę pawilonu chirurgicznego mógł być użyty grunt przy ulicy Kopernika, na północ od zakładu dla obłąkanych, jako zupełnie odpowiedni i jedynie możliwy, jeżeli c. k. Rząd nie zwróci „Blichu“.

Powierzchnia tego gruntu, ograniczonego od północy ulicą Kopernika, od południa pawilonem dla obłąkanych, na zachód starym gmachem szpitalnym, a od wschodu budynkiem dla zakaźnych, wynosi, rachując okrągło, 5000 m. □

W końcu upraszamy o możliwie największy pospiech, ponieważ musimy Wysokiemu Sejmowi zdać sprawę o powodach zwłoki w budowie, na którą wyznaczony już był potrzebny kredyt; zarazem, poddając aprobie Wysokiego Sejmu wybór miejsca pod budowę, będziemy musieli prosić o wyznaczenie dodatkowego kredytu na budynki gospodarcze, które musiałyby być na inne miejsce przeniesione. Pod ./ przesyłamy szkic sytuacyjny oraz dwa szkice dokonanych sondowań.

Alegat F. do sprawozdania Wydziału krajowego LW. 5068/92.

O d p i s

odezwy c. k. Namiestnictwa z dnia 8. grudnia 1891 L. 80012 do Wydziału krajowego.

Na szacowną odezwę z dnia 13. października b. r. l. 44398, c. k. Namiestnictwo ma zaszczyt oznajmić Świetnemu Wydziałowi krajowemu, że gdy przez zamierzone usunięcie trupiarni i oddziału dla chorób zakaźnych z miejsca dzisiejszego odpadną najważniejsze przeszkody, które spowodowały je do oświadczenia się przeciw budowie pawilonu chirurgicznego na obranym przez Świetny Wydział krajowy gruncie, c. k. Namiestnictwo nie ma obecnie przeciw tej budowie pod powyższemi warunkami nic do nadmienienia, i pozwala sobie jeszcze tylko zastrzedz, że względów sanitarno-policyjnych, aby, zanim oddział dla chorób zakaźnych z dotychczasowego miejsca usunięty zostanie, inne odpowiednie również całkiem odosobnione pomieszczenie dla tego oddziału było przygotowane.